

Gramofon 35 000 zł

TEST HIGH-END

# TAJEMNICE do samodzielnego montażu

Clearaudio Innovation Basic



S

tatystyczny  
Kowalski  
(i Nowak)  
miał w ciągu  
ostatnich

kilku lat wiele okazji, aby zainteresować się winylami. Wraz z tanimi gramofonami trafiły one pod strzechy, a wcześniej były widywane wyłącznie w niszowych sklepach lub na giełdach. Pojawiły się w elektromarketach, salonikach z prasą, a nawet obok proszków do prania. Doświadczenia mogą być bardzo różne, ale jeśli choć trochę z kultury słuchania, towarzyszącej gramofonowi, pozostanie z nami na dłużej, to na pewno nikomu nie zaszkodzi, a co najmniej pozostaną wspomnienia. Jednak z punktu widzenia i słyszenia samej jakości dźwięku, tanie gramofony nie mają wielkiego sensu – mając w tym szaleństwie swoje pięć minut, obnażają wszelkie słabości marnego analogu, niewygodnego i słabo brzmiącego. Winyl jest formatem wymagającym, błyszczący dopiero dobrze, gdy jest „zaopiekowany”, wyregulowany i, niestety, doinwestowany.

Kiedy rok temu firma Clearaudio świętowała swoje 40-lecie, jej oferta wcale nie napęczniała od nowych jubileuszowych modeli. Wszystko toczy się w spokojnym, profesjonalnym tempie.

Nawet podstawowy model Clearaudio (który kosztuje ok. 5 tys. złotych) nie został poddany „unowocześniającej” modernizacji, a tym bardziej nie pojawiło się nic tańszego, co miałyby zainteresować „masy”. Clearaudio to marka dla zaawansowanego użytkownika.

Model *Concept* nie wymaga zastanawiania się nad bogatą ofertą ramion czy wkładek. Dostajemy zwarte (fabrycznie złożone i skalibrowane) urządzenie, które niemal od razu po wyciągnięciu z pudełka ma (dobrze) grać. Podobnie jest z droższymi *Emotion SE*, *Performance DC* czy nawet *Ovation* – chociaż użytkownik wybiera niektóre elementy, to nie wymagają one specjalnej wiedzy ani umiejętności. Prawdziwe analogowe wtajemniczenie jest potrzebne przy *Innovation Basic*.

Gramofon ten zaprezentowano w styczniu 2016, wraz z wkładką *Essence MC*. Jego dokładna konfiguracja jest jednak sprawą znacznie bardziej skomplikowaną. Aby niczego nie pominąć, testujemy: Baza *Innovation Basic*, naturalne drewno, srebrne aluminium z akrylowym talerzem, z drewnianym chassis *TT043-III* + ramię *Magnify TA036* + wkładkę *Essence MC026*.

Tańsze gramofony Clearaudio (mam tu na myśli *Concept*, *Emotion SE*, *Performance DC*, *Ovation*) opierają się na klasycznej płincie, dopiero *Innovation Basic* wyróżnia się właściwą dla najlepszych konstrukcji producenta trójramienną bazą (a w topowym *Statement* przybiera ona jeszcze bardziej skomplikowaną formę).

Oryginalność *Innovation Basic* i jego przynależność do prestiżowej rodziny widać już na pierwszym rzut oka.

Pod względem koncepcji i niektórych rozwiązań stoi w jednym rzędzie z najlepszymi modelami Clearaudio. Złożoność, a zarazem elastyczność *Innovation Basic* jest sygnalizowana już na opakowaniu. Dużą naklejkę identyfikacyjną podzielono na kilka sekcji. W przypadku testowanego egzemplarza dostarczono kompletny gramofon – podstawę, napęd, ramię i wkładkę. Można zamówić samą podstawę z napędem, uzupełnić ją o niemal dowolne ramię, a wkładkę wybrać z oferty zupełnie innej firmy. W dużym kartonie przygotowano odpowiednie miejsca na każdą okazję. Na dolnym poziomie podróżuje wkładka, talerz i część akcesoriów; na środkowym – chassis; a górne piętro zajmuje ramię wraz z obszerną dokumentacją i drobiazgami.

### Uruchomienie *Innovation Basic* wymaga większej niż zazwyczaj wiedzy – tym bardziej w czasach, w których producenci gramofonów starają się robić za użytkownika dosłownie wszystko.

Przed przystąpieniem do prac powinniśmy uporządkować dokumentację złożoną z instrukcji oddzielnych dla poszczególnych podzespołów. Trzeba wiedzieć, co z czym i dlaczego oraz w jakiej kolejności, tym bardziej, że zakres kalibracji i ustawień, a więc i ryzyko, że zrobimy coś niewłaściwe, wykracza poza gramofonowy standard.

„Budowę” *Innovation Basic* można oczywiście powierzyć sprzedawcy, każdy powinien być wyposażony w stosowne narzędzia (nie wystarczy prosta waga) oraz przeszkoleny.

„Zabawę” zaczynamy od skręcenia trójramiennej podstawy, w jedno z ramion wbudowany jest silnik, a wewnątrz poprowadzono całą elektronikę (oprócz zasilacza, który jest zewnętrzny). Talerz musimy uzbroić w element łożyska, a współpracujące sekcje odpowiednio nasmarować, co przy ekstremalnie ciasnych tolerancjach stanowi pewne wyzwanie. Smaru nie może być za dużo ani za mało, bo w skrajnym wypadku może to doprowadzić do uszkodzenia współpracujących części. W podstawę należy także wkręcić nóżki, które posłużą później do wy poziomowania gramofonu. Tłumieniu drgań pomaga konstrukcja nóżek oraz kanapkowa struktura podstawy złożonej z elementów metalowych z drewnianym „wkładem” o frapującej nazwie *Panzerholz*; podobno ten materiał jest nawet kulooodporny.

Kompozycji kolorystycznych (na które składają się warianty bazy i talerza) jest kilka.

Silnik prądu stałego gwarantuje wygodną, elektroniczną regulację prędkości obrotowej (dostępne są trzy standardy: 33,3; 45 oraz 78 obr./min) bez potrzeby przekładania paska.

Chociaż wszystkie gramofony Clearaudio przechodzą fabryczną „ścieżkę zdrowia”, na której kalibrowane są poszczególne komponenty, to z czasem niektóre elementy mogą się nieznacznie (w ramach dopuszczalnej tolerancji) docierać (a później także i zużywać), co oznacza konieczność wprowadzenia korekt. Przeprowadza się ją w dodatkowym układzie elektronicznym, sterownik jest wbudowany w podstawę i ma trzy mikrotrymery, do których dostęp dają wąskie (niemal niewidoczne gołym okiem) nacięcia w dolnej części chassis. Precyzyjne dostrojenie można przeprowadzić małym śrubokrętem (jest w zestawie) niezależnie dla każdej z trzech prędkości obrotowych. Potrzebna będzie także lampa stroboskopowa i specjalny krążek (te akcesoria również są w zestawie). Na bieżąco działa w pełni automatyczny układ korekcji prędkości obrotowej, z sensorem optycznym zainstalowanym w podstawie (pod talerzem).



Precyzyjna kalibracja jest kluczowa dla jakości dźwięku, a jej zakres wykracza daleko poza czynności typowe dla tanich gramofonów. Clearaudio wyposaża swoich dystrybutorów w specjalny zestaw narzędzi.



W walizce znajdują się nie tylko typowe „wkrętaki”, ale przede wszystkim szablony, przyrządy, smary, a nawet płyty testowe.



Ten zestaw drobiazgów to zaledwie część bibelotów wyjętych z pudełka, złożenie *Innovation Basic* zajmuje „chwilkę”, może być zabawą trochę na miarę DIY.

Z tych części przy dozie kreatywności można by pewnie złożyć nie tylko gramofon.



Pająk chassis ma dwie wolne "nogi" (jedną na stałe zajmuje napęd) zaopatrzone w pierścienie i mechanizm mocujący platformę, do której wkręcamy ramiona. W testowanej wersji taka platforma jest jedna, a w zestawie znajduje się ramię *Magnify*. Kolejne ramie możemy zamocować do drugiej nogi. Katalog Clearaudio jest pełen propozycji, każda wymaga precyzyjnej kalibracji. Chodzi o indywidualną odległość pomiędzy osiami talerza i kolumny ramienia. To kluczowa wartość, która w tańszych gramofonach jest z punktu widzenia użytkownika zupełnie nieistotna, bo związek ramie-podstawa pozostaje tam stały, a wszystko jest skonfigurowane fabrycznie.

**W *Innovation Basic* mamy pełną swobodę działania i fakt, że zamówiliśmy gramofon w komplecie z konkretnym ramieniem (tej samej firmy), wcale nie zamyka spraw kalibracyjnych.**

Ustalenie odległości pomiędzy osiami to czynność absolutnie obowiązkowa. Jest to zadanie wymagające nie tylko wiedzy, ale może przede wszystkim specjalistycznego sprzętu, nie można tego zrobić na oko (ani miarką taśmową). Potrzebny będzie specjalny przyrząd – przymiar, którego w zestawie z gramofonem jednak nie ma. Sprzedawcy Clearaudio powinni być jednak w takie urządzenie wyposażeni, producent przygotował zresztą całą imponującą walizeczkę serwisową. Jest tam wszystko, co pasjonatowi (profesjonaliście, a może wręcz szaleńcowi) gramofonów się zamarzy: od kluczy, śrubokrętów po specjalistyczne przyrządy pomiarowe, szablony do ustawiania geometrii, dodatkowe ciężarki (do główek), poziomice, na płytach testowych skończywszy.

Podobnie jak w wielu droższych modelach Clearaudio, podstawa ma formę trójramiennego pająka.



Jeden z pierwszych etapów montażu przewiduje instalację łożyska oraz talerza; to zaczyna już przypominać gramofon.

*Magnify* to tylko z pozoru przeciętne, proste ramię. Kardanowe zawieszenie z precyzyjnym układem łożysk kulkowych podtrzymuje rurkę ze zintegrowaną główką. Możemy wygodnie regulować właściwie wszystkie parametry, z VTA na czele, a nawet, choć początkowo nic na to nie wskazuje – azymut. W tym celu należy poluzować mikrośrubkę w dolnej części rurki, tuż przy główce, którą możemy wówczas obracać. Ramię jest proste (jego efektywna długość wynosi 239 mm, co pozwala zaliczyć je do bogatego zbioru najpopularniejszych ramion 9", precyzja Clearaudio nakazuje mówić o ramieniu 9,4"). Rurkę wykonano z karbonu.

Sprytnie przygotowano regulację nacisku igły. Przeciwwaga ma formę pierścienia, ale się nie obraca, jest zainstalowana na stałe i powiązana z ułożoną wewnątrz tylnej rurki przekładnią ślimakową. Precyzyjne ustalenie parametru VTF jest możliwe za pomocą małego pokrętła, które wygląda jak zaślepka rurki. Gdyby się okazało, że fabryczny układ jest niewystarczający (bo mamy zbyt ciężką wkładkę), przewidziano możliwość montażu dodatkowej przeciwwagi dociążającej cały układ.

Również samą główkę możemy dociążyć specjalnymi przekładkami w tropieniu optymalnej częstotliwości rezonansowej ramienia.

Ciekawy jest także anti-skating; regulacja odbywa się jednym z dwóch pierścieni na szczycie kolumny, drugim kalibrujemy wewnętrzny system tłumienia drgań. Bazuje on na systemie wewnętrznych magnesów, kręcąc pokrętkiem zmieniamy ich wzajemne położenie.

*Innovation Basic* jest gramofonem w pełni manualnym, do opuszczenia igły służy winda z tłumikiem silikonowym.

Regulację ustawienia wkładki można przeprowadzać według kilku różnych recept, każda z kilku możliwych geometrii ma swoje wady i zalety, różny poziom i rozkład zniekształceń na powierzchni płyty. Bez precyzyjnego narzędzia (tzw. protractora) już się nie obejdzie, nie wystarczy (tak jak w wielu zwłaszcza tańszych gramofonach) prosty przymiar z oznaczoną jedną wartością overhangu.

Znów odwołuję się do ogólnie dostępnych (choć nie zawsze tanich) narzędzi, umiejętności posługiwania się nimi, doświadczenia, precyzji i cierpliwości. Mają one bezpośredni wpływ na uzyskane efekty, da się to zrobić samodzielnie, choć ryzyko frustracji i niezadowolenia z uzyskanych rezultatów jest... powiedzmy, warte wzięcia pod uwagę.

*Essence MC* to jedna z dwóch najnowszych (i najtańszych) wkładek MC w ofercie Clearaudio. Charakterystyczny, szczupły profil obudowy nie tylko elegancko wygląda w linii główki, ale okazał się być też bardzo wygodny w montażu; również za sprawą zintegrowanych, nagwintowanych "uszu", przez co nie trzeba kombinować z nakrętkami i podkładkami. Obudowa wkładki jest odlewem aluminiowo-magnezowym pokrytym warstwą ceramiki, w którym ułożono opatentowany przez Clearaudio układ generatora MC. Clearaudio wykonuje swoje wkładki samodzielnie, jedynymi podzespołami z zewnątrz są wsporniki i igły; ten pierwszy wykonano z boronu, a igła ma zaawansowany szlif typu microline.

Precyzyjna, ręczna robota i restrykcyjna kontrola jakości (która odbywa się na specjalnym stanowisku pomiarowym, wyniki analizuje wykwalifikowany personel) gwarantuje bardzo wąską tolerancję parametrów.

**Każdy z egzemplarzy  
*Essence MC*, które  
przejdą fabryczny test,  
można pochwalić  
za zrównoważenie  
kanałów L/P w wąskiej  
ścieżce 0,5 dB.**

Rekomendowana siła nacisku igły wynosi typowe 2 g, *Essence MC* nie ma wyjątkowych wymagań względem przedwzmacniacza, napięcie wyjściowe o wartości 0,4 mV to właściwie standard (dla konstrukcji MC), podobnie jak rekomendowana impedancja obciążenia w okolicach 100 Ω. Podoba temu niemal każdy przedwzmacniacz phono (dostosowany ogólnie do obsługi wkładki MC).



Trzy szczeliny w środkowej części podstawy prowadzą do mikroregulatorów związanych z kalibracją obrotów (niezależnie dla każdej z trzech prędkości).



W silnik prądu stałego wbudowano elektroniczny przełącznik prędkości obrotowej.



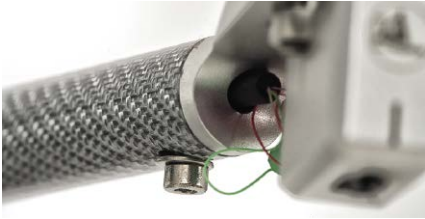
Napęd jest przekazywany na talerz za pomocą płaskiego paska, o stabilność obrotów dba umieszczony pod talerzem czujnik optyczny.



Gramofon jest w pełni manualny, dźwignia opuszczania ramienia działa precyzyjnie. Ramię jest proste, ma rurkę wykonaną z karbonu, a efektywna długość nieznacznie przekracza 9 cali.



Ramię montujemy na specjalnej platformie ze śrubami regulacyjnymi (ustalenie odległości pomiędzy osiami zgodnie ze specyfiką podzespołów). *Innovation Basic* może być wyposażony w dwa różne ramiona.



Jedną z ciekawostek jest regulacja azymutu; główkę można obracać, luzując niewielką śrubę blokującą mechanizm.

*Innovation Basic* swoim wyglądem, sposobem działania i wysokimi wymaganiami (montaż urządzenia, kalibracja) rzuca nas na głęboką wodę. To drogi gramofon, który wymaga uważnych zabiegów na wstępie, co też sprawia, że nabieramy szacunku i apetytu na adekwatne efekty brzmieniowe. Codzienna obsługa jest przyjemna i komfortowa.

Gramofon sprawia wrażenie konstrukcji o wysokiej precyzji wykonania i dość surowej, ale przez to sztywnej kompozycji solidnych, masywnych podzespołów. Nic się tu nie wygina, nie "szuka" swojego miejsca, porządnie skręcone elementy tworzą logicznie zintegrowany, precyzyjny mechanizm.

***Innovation Basic* nie jest tani, ale wystarczy zapoznać się ze sposobem działania, obejrzeć, jak został zbudowany, aby dostrzec przepaść między nim a modelami kilkakrotnie tańszymi.**



Jedną z podstawowych regulacji w gramofonie tej klasy jest wysokość kolumny – możemy ją opuszczać i podnosić, luzując blokadę w platformie montażowej.



Przeciwwaga i związana z nią regulacja VTF wygląda dość klasycznie, ale pierścień porusza się po wbudowanej w rurkę ramienia przekładni ślimakowej, a regulacji dokonujemy tylnym pokrętkiem.

## ODSŁUCH

Generalnie im wyższej klasy gramofon, tym wyraźniej reaguje na zmiany w kalibracji. Sprawdza się to znakomicie w przypadku *Innovation Basic*, może nawet tym mocniej, że z natury jest to urządzenie o wyjątkowo przejrzystym brzmieniu. Wszelkie niuansy są tu bardzo łatwe do wychwycenia, co dotyczy nie tylko jakości płyt. Błędy w zakresie geometrii wkładki mogą się przełożyć na brzmienie zupełnie nieadekwatne do wysokiej klasy tego sprzętu, a o pomyłkę (także na skutek braku precyzyjnych narzędzi kalibracyjnych) nietrudno, tym bardziej, że zakres ustawień jest w tym przypadku większy niż w popularnych gramofonach.

*Innovation Basic* nie jest wstępem do analogowego świata, ale już jego zasadniczą treścią, która ostatecznie nie jest taka jednoznaczna, nie mieści się w ramach jakiegoś ścisłego wzorca. Brzmienie z gramofonu nie musi być zdominowane przez miękkość i ciepło, a spójność i plastyczność nie muszą wiązać się z niewyraźnym rysunkiem, słabą kontrolą i przytłumieniem wysokich tonów. Słuchając *Innovation Basic* (dobrze wyregulowanego...) niełatwo byłoby odgadnąć, że mamy do czynienia z gramofonem, a nie wysokiej klasy źródłem cyfrowym... To stwierdzenie może wydawać się herezją, skandalem albo prowokacją, ale nie dajmy się ponieść emocjom, przyjrzyjmy się faktom – na pewnym pułapie różnice między „cyfrą” a „analogiem” są niewielkie, obydwie techniki zbliżają się do celu, jakim jest dźwięk dobry pod każdym względem, a jeżeli neutralny, to w niewielkim stopniu obciążony naleciałościami związanymi z tańszymi reprezentantami obydwu opcji. W analogu wciąż można dostrzec więcej... No właśnie – czego? To już efekty i wrażenia tak subtelne, że trudno je nazwać. W tym brzmieniu jest coś wyjątkowego, coś magnetycznego, ale może to tylko złudzenie, sugestia?

Płyta winylowa odtworzona na takim poziomie daje – obiektywnie i subiektywnie – wielką satysfakcję i przyjemność. Wszystkie warunki są spełnione, niczego nie brakuje, mamy dynamikę, barwę, detaliczność, ale nie jest to dźwięk bardzo specyficzny.

Trudno zupełnie wyeliminować okazjonalne trzaski, które są wpisane

w winylową naturę. Delikatne tzw. „pyknięcia” w przypadku zadbanych (i czystych) płyt są jednak okazjonalne. Najważniejsze, że *Innovation Basic* skutecznie rozprawia się z szumem przesuwu igły, który bywa bardziej irytujący niż pojedyncze „wyladowania”. Efektu tarcia igły o powierzchnię rowka nie da się wyeliminować, jest on wpisany w naturę odtwarzania płyty winylowej. Tutaj jednak został sprowadzony do roli śladowego tła, zupełnie nieistotnego. Pozostawia to miejsce tylko dla muzyki, również w warstwie mikrozdążeń. Drobne dźwięki mają kompletną sygnaturę, są wyraźne i precyzyjne. Nie warto rozpisywać się o poszczególnych podzakresach i ich równowadze, ale wypada to choćby skrótkowo zaznaczyć. Neutralność jest absolutnie wzorowa, wszystko jest we właściwych proporcjach, idealnie do siebie pasuje. Bas jest bardzo niski, czasami potężny, czasami delikatny, nie ciąży ani tłustością, ani nie nęka żyłastością, potrafi przyjemnie pulsować, a przy tym pokazać wyrazistą fakturę.

Tym razem nie będziemy opisywać średnicy jako krainy czarów i słodyczy.

***Innovation Basic* gra esencjonalnie i dokładnie. Rozdzielczość jest spleciona z płynnością i delikatnym wygładzeniem, ale bez słodzenia i zaokrąglania.**

Współczesne wydania płyt winylowych są w większości przygotowywane ze źródeł cyfrowych. Na brzmienie tzw. reedycji składa się zresztą wiele czynników, a fakt takiego czy innego przygotowania i tłoczenia płyty jest tylko jednym z nich. Kwestią dyskusyjną (i indywidualną) pozostanie to, która płyta brzmi lepiej – wydana świeżo czy zachowana z tzw. epoki. Wszystko to może być nawet obarczone (i zafałszowane) sporą dawką emocji związaną z posiadaniem cennego przedmiotu sprzed lat. Faktem jest, że *Innovation Basic* właśnie z tych starszych edycji wydobywa blask, a nawet zaskakującą klarowność. Nie chodzi o jakąś magiczną „obecność”, ale o selektywność, komunikatywność, czytelność wszystkich planów, naturalność stereofonicznej przestrzeni.



*Innovation Basic* dostarczona w komplecie z wkładką *Essence MC*.



Na szczycie ramy zawieszenia znajdują się dwa małe pokręta: jedno służy do regulacji anti-skatingu, drugie do magnetycznego systemu tłumienia drgań.

Wysokie tony są kompletne, zróżnicowane, mogą być nawet metaliczne, co z analogiem niespecjalnie się kojarzy, a przecież z dźwiękiem naturalnym – jak najbardziej.

Nie chowają się w cieniu średnicy, lecz zamiast sterylności pojawia się akustyka studia, każde nagranie ma swój charakter, a każde dobre nagranie – muzyczną kulturę.

**CLEARAUDIO**  
INNOVATION BASIC /  
MAGNIFY / ESSENCE MC

**CENA**

35 000 zł  
www.audioklan.com.pl

**DYSTRYBUTOR**

Audio Klan

**WYKONANIE**

Solidność i precyzja czołówki gramofonów Clearaudio. Trójramienna podstawa, napęd paskowy z optycznym układem kompensującym nierównomierność obrotów. Proste ramie z rurką karbonową.

**FUNKCJONALNOŚĆ**

Możliwość instalacji dwóch ramion, wygodny, elektroniczny selektor obrotów, manualna obsługa wyjątkowo przyjemna dzięki wysokiej jakości podzespołów. W komplecie proste ramie i wkładka MC. Komplet regulacji nie tylko dla różnych wkładek, ale i dla ramion o różnej długości.

**BRZMIENIE**

Zrównoważone, bogate i zróżnicowane, bez tendencyjnego ocieplenia. Naturalna i elegancka dynamika analogu. Wszechstronny bas, przejrzysta góra, dokładna średnica.